

REGATY WOKÓŁ HORNU

Trzy oceany: Atlantycki, Indyjski i Spokojny połączone w jeden ziemski wszechocean to najszybsza trasa dookoła świata. Została ona sprawdzona już w XIX wieku przez wiatroskrzydłe klipry i opaste windjammery. Po otwarciu w 1914 roku Kanału Panamskiego na pół wieku zupełnie o niej zapomniano.



1974 - 1999

Zdzisław Pieńkawa

Angielski pułkownik Blondie Hasler od roku 1960 urzeczywistniając swoją ideę atlantyckich wyścigów samotnych żeglarzy, zwrócił uwagę mediów na reklamową nośność sportu żeglarskiego. To, co dotychczas wydawało się niemożliwe

- samotne regatowe żeglowanie na wielkich akwenach nawigacyjnych, nagle, po kilku udanych próbach nagłośnionych w prasie, radiu i telewizji, skupiło na sobie uwagę całego świata. W kolejnych samotnych regatach atlantyckich rośnie liczba

startujących zawodników: w roku 1960 - pięciu, w 1965 - piętnastu, a w 1968 już trzydziestu sześciu.

Dwóch uczestników regat atlantyckich, Francis Chichester na *GIPSY MOTH IV* i Alec Rose na *UVELY LADY* w ramach dwóch oddzielnych samotnych podróży, waży się na wyczyn niezwykły, samotnie opływając świat wokół Hornu z jednym tylko zejściem do portu po drodze. Obaj zostają uhonorowani przez królową Elżbietę II tytułami szlacheckimi. To pobudza wyobraźnię i chęć współzawodnictwa. Obaj żeglarze nie są zawodowcami, to starsi ludzie żeglujący na turystycznych jachtach. Udowadniają jednak, że morza i oceany są przyjazne ludziom, że można po tych ogromnych przestrzeniach, stanowiących 2/3 powierzchni kuli ziemskiej, bezpiecznie żeglować.

Po rejsie Chicheстера zapanowuje wśród żeglarzy gorączka wielkiej przygody. Jeżeli było go stać na tak wielki wyczyn, to dlaczego inni odważni nie mogą spróbować poszukiwania na morzu swojej szansy. Znany londyński dziennik „The Sunday Times” w lutym 1967 roku ogłasza samotny wyścig dookoła glo-



Zdzisław Pieńkawa za sterem OTAGO w trakcie regat Whitbread

bu bez zawijania do portu, o dwie nagrody: „Golden Globe” dla żeglarza, który pierwszy samotnie opły- nie świat oraz drugą nagrodę 5000 funtów, dla żeglarza, który dokona tego w najkrótszym czasie.

Do regat zgłosiło się 9 jachtów. Wygrał nikomu nie znany Robin Knox-Johnston na *SUHAILI*, zdobywając obie nagrody. Wydawało się, że poprzeczka została postawiona zbyt wysoko, że nie znajdzie się zbyt wielu chętnych do podejmowania tak wielkiego ryzyka, gdy w zawodach sportowych stawką jest ludzkie życie. Zaczęto więc szukać innych, bezpieczniejszych rozwiązań. Zrodziła się koncepcja załogowych wyścigów dookoła świata z zejściem do trzech portów - regat Whitbread. Organizatorem regat jest Royal Naval Sailing Association, doradca brytyjskiej Admiralicji w sprawach żeglarskich. Regulamin regat zostaje ogłoszony w Londynie w dniu 18 maja 1972 roku i natychmiast wyścig zyskuje niebywały rozgłos na całym świecie. Do pierwszej edycji zgłoszono 19 jachtów z ośmiu państw. Na

stracie w Portsmouth w dniu 8 września 1973 roku startujące jachty żegnało ponad półtora tysiąca jednostek pływających. Oprócz jednostek regatowych zbudowanych specjalnie na tę imprezę, startowały też jachty turystyczne o dużej dzielności morskiej.

W czasie trwania regat mnożą się awarie, siedem jachtów ma wyciek. Na Oceanie Południowym ginie czterech żeglarzy. Ostatecznie regaty ukończyło 14 jednostek, w tym dwa jachty polskie: *COPERNICUS* i *OTAGO*. Następne edycje tych regat odbywały się co cztery lata. Ostatni, ósmy wyścig zakończył się w ubiegłym roku i został rozegrany w 9 etapach na jachtach klasy W 60. Obsadę tych wspaniałych jachtów stanowili wyłącznie żeglarze profesjonalni, a udział w nich kosztował każdy z syndykatorów od kilku do kilkunastu milionów dolarów.

Gigant rynku chemicznego Grupa British Oxygen od 1982 roku finansuje regaty samotnych żeglarzy dookoła świata, ale już z pewną modyfikacją - jest to czteroetapo-

wy wyścig z portami odpoczynku na trzech kontynentach. Regaty te, podobnie jak Whitbread, rozgrywane są co cztery lata do roku 1995, w którym to roku sponsor zrezygnował z dalszego ich finansowania. W ubiegłym roku, w samotnych regatach wokół globu pod zmienioną już na *Around Alone* nazwą, wystartowało 16 żeglarzy. Wyścig ten stwarza wrażenie, że żeglarstwo w wydaniu profesjonalnym przekształca się w cyrk, w którym akrobatyczne zdolności aktorów i sprzętu, którym się posługują doprowadzono do perfekcji.

Największą imprezą żeglarską na zakończenie naszego wieku będą regaty *The Race*. Oczywiście na najszybszej trasie, wokół Hornu, z zamiarem pobicia rekordu wokółziemskiej żeglugi. W regatach tych nie ma żadnych ograniczeń konstrukcji i wielkości jachtów. Do startu w tych zawodach przygotowuje się załoga pod dowództwem Romana Paszke, która, miejmy nadzieję, powiększy grono polskich kaphornowców.

Fot. z arch. Zdzisława Pierkawy